

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 28 czerwca 1930.

Nr. 26

Na niedzielę III. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XV. w. 1—10.

W on czas: Przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali. I szemrali Faryzeuszowie i Doktorowie mówiąc: Iż ten przyjmuje grzeszniki, i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Który z was człowiek, co ma sto owiec; a jeśliby stracił jedną z nich, iżal nie zostawuje dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a idzie za oną, co zginęła, aż ją najdzie? A gdy ją najdzie, kładzie na ramiona swe, radując się; a przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiady, mówiąc im: Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moję, która była zginęła. Powiadam wam: żeć tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Albo która niewlasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jedną, iżal nie zapala świecę i wymiata domu i szuka z pilnością, ażby znalazła? A gdy ją najdzie, zwoływa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się ze mną, bom znalazła drachmę, którąm była straciła. Tak, powiadam wam, radość będzie przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem, pokutę czyniącym.

Sąd Boży a ludzki.

Tam litość i miłosierdzie — tu brak serca i litości.

Treść dzisiejszej ewangelji św. jest wielką pociechą dla tych, którzy grzechami swojemi obrazili Pana Boga i oddalili się od P. Jezusa. Słowami bowiem: „przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby go słuchali”, stwierdza ona, że nawet ludzie źli, publiczni grzesznicy, pociągnięci słodyczą i miłosierdzieniem Zbawiciela zbliżali się ku Niemu. Celnicy, jako ci, dopuszczali się wielkich zdzierstw, a byli w pogardzie u narodu żydowskiego, który za ich oszustwa i brak miłosierdzia płacił im nienawiścią, znaleźli dostęp do P. Jezusa. Obłudni faryzeusze i nauczyciele zakonu chcą przeciwko Jezusowi lud podburzyć i podkopać Jego powagę.

szemrall, mówiąc: „Iż ten przyjmuje grzeszniki i jada z nimi“ czyli inaczej: „Cóż to za Mesjasz, który z publicznymi wdaje się grzesznikami, z nimi rozmawia i jada, zapewne i sam nie jest lepszym od nich“.

Zaraz na wstępie uderza nas, jak różnem jest pełne miłości postępowanie Pana Jezusa z grzesznikami od postępowania nie-miłosliwych, pełnych pychy faryzeuszów. Pan Jezus ich przyjmuje, idzie do domów ich, jada z nimi, przed nimi otwiera skarby swojej nauki, chciałby ich także pozyskać dla nieba, a faryzeusze chcą ich potępić jako nlegodnych miłosierdzia i litości. Zbawiciel Najświętszy, bez cienia grzechu, pragnie największych grzeszników pojednać z Bogiem i usprawiedliwić, faryzeusze, skryci grzesznicy, wydają wyrok potępienia na upadłych braci swoich.

Tak się zazwyczaj dzieje, najmilsi, że Bóg Najświętszy jest miłosliwym i chętnie przebacza, a świat przewrotny i zły bez miłosierdzia wydaje wyrok i potępią.

Ale dla nas miarodajnym niech będzie sąd i wyrok Boży. Cóż mi zaszkodzi, że świat mnie potępi, byle Bóg usprawiedliwił. A P. Bóg przebaczy i daruje winy, choćby największe i najcięższe, każdemu, kto się do Niego ze sercem skruszonym zbliży.

Święto śś. Apostołów Piotra i Pawła.

E W A N G E L J A

napisana u św. Mateusza w rozdz. 16. 13—19.

Onego czasu: Przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej i pytał uczniów swoich, mówiąc: Czemu mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eljaszem, a inni Jeremjaszem albo jednym z Proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim mię być powiadacie? Odpowiadając Symon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Symonie, Bariona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach. A ja tobie powiadam, iż tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiach: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach.

Uroczystość śś. Piotra i Pawła.

Dnia 29 czerwca święci Kościół Chrystusa Pana pamiątkę dwóch najprzedniejszych swych apostołów: Piotra i Pawła i nawołuje w dniu tym wiernych swych, ażeby im czesć publiczną oddali i przynudzi na pamięć działanie ich święte i śmierć męczeńską. Kościół kat. obchodził to święto stawiając nam przed oczy dwóch tych krzewicieli nauki Jezusa, wskazuje nam na te dwa filary, na których spoczywa cała tegoż Kościoła budowa. przypo-

mina nam żywoty tych pierwszych misjonarzy, którzy tak samo, jak dzisiejsi ich następcy, roznosili światło Ewangelji Chrystusa pomiędzy narody, w ciemnościach nocy pogrążone.

Kto chce zatem w dniu tym uroczystym poznać dokładnie wielkie znaczenie uroczystości, obchodzonej przez Kościół dnia 29 czerwca, kto pragnie ogrzać swą duszę i serce przy rozważaniu pamiętki dwóch tych wielkich sług Bożych, kto się otrząść pragnie z obojętności, jaka dzisiejsz, niestety, bardzo wielu chrześcijan opanowała i nieczułym ich czyni względem wielkich i świętych prawd Bożych, ten niechaj dzień ten 29 czerwca w wielkim obchodzie skupieniu ducha swego, ten niechaj spiesz się do świątyni Pańskiej i niechaj słucha z uwagą, kiedy kapłan i duszpasterz parafji głosić będzie Słowo Boże i opisywać te dwa serca, płonące miłością Chrystusa, kreslić będzie życie dwóch tych apostołów, ich podróże po świecie wśród niewiernych i pogańskich narodów, ich żywot, pełen cierpień i dolegliwości, przypieczętowany śmiercią, poniesioną dla tej wiary, którą z takim zapalem i ochoczością krzewili.

W tym to dniu uczelmy pamięć tych wielkich apostołów najskuteczniej dla naszego zbawienia, jeżeli naśladować będziemy ich wielką gorliwość, ich zapal i śmiałość w głoszeniu prawdy Chrystusa Pana.

Relikwje św. Wojciecha w kościele polskim w Paryżu.

Kościół polski w Paryżu otrzymał z łaskawości JEm. ks. Prymasa Polski relikwje św. Wojciecha, które do Paryża przywieźli księża polscy, wracający z Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie. Uroczyste wprowadzenie relikwji nastąpiło w pierwszy dzień Świąt Zielonych przy udziale całego duchowieństwa polskiego z Paryża i niezliczonych tłumów wiernych.

Uroczystość powyższa ożywiła ducha katolickiego i narodowego naszego wychodźstwa.

Papież jako władca świecki.

Ostatni rocznik papieski zawiera godną uwagi zmianę w tytule Papieża, który obecnie obok obecnych tytułów dotychczasowych używa również nazwy „władcy“ (suwerena) państwa Miasta Watykańskiego.

Dar katolików chińskich dla Ojca św.

Z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego Ojca św. ludność katolicka Chin zorganizowała kwestę, która jest wzruszającym dowodem synowskiego przywiązania katolików chińskich do Stolicy Apostolskiej i gorliwości w krzewieniu wiary. Zebrane ofiary dały sumę 270.000 franków fr. Kwota ta będzie przeznaczona na opłacenie kosztów utrzymania seminarzystów chińskich w kolegium Propagandy w Rzymie.

Katedra w Pawji.

Mussolini zainteresował się budową katedry w Pawji i udzielił większej sumy pieniędzy, chcąc umożliwić dokończenie olbrzymiej świątyni, która jest kopią słynnej bazyliki św. Zofji w Konstantynopolu i dotychczas nie została wykończona. Roboty nad wykończeniem katedry, wymagające 4 milionów lir, będą dostosowane pod względem stylu do budowli już istniejącej i zostaną wykonane z żelazo-betonu.

Zapis katolickiego działacza.

Hiszpański działacz katolicki, Don Miguel Baygual, zapisał w roku 1926 w swym testamencie pewną sumę, której odsetki mają służyć jako nagroda prasowa dla pisma katolickiego, najlepiej zasłużonego sprawie katolickiej w obronie religii i praw Kościoła.

Do konkursu dopuszczone są pisma, stojące wyrażale na granicę katolickim, uznające władzę kościelną i poddające swój kierunek jej ocenie i kontroli.

Na egzekutora tego testamentu ofiarodawca wskazał Papieża, który w osobie swego Nuncjusza w Madrycie zaakceptował zapis i ustalił zasady i przepisy postępowania dla jury konkursowej. Pierwszy konkurs ogłoszono w tych dniach. Nagroda wynosi 10 tysięcy pesetów.

Misjonarze milionerami.

„Ossevatore Romano“ zamieszcza wiadomość, że na terenie misyj katolickich w San Paulo de Olivenca w Brazylii zostały odkryte wielkie złoża naftowe. Teren ten jest własnością Prefektury Apostolskiej w Solimoes i do niego należeć będą przyszłe kopalnie ropy, które rząd brazylijski zamierza w najbliższej przyszłości budować dla eksploatacji podziemnego minerału.

Wskutek potania kawy, który utrzymywał misję katolicką w Brazylii, biedni ojcowie musieli bardzo ograniczyć prowadzenie prac i wielce się martwili, jak dalej prowadzić szkoły i szpitale wśród pogan. Tymczasem po odkryciu bogatych złóż naftowych stają się milionerami. Jest to prawdziwe zrzędzenie Opatrzności.

Betleem — wymierającym miastem.

Wedle doniesień dzienników arabskich liczba mieszkańców miasta Betleem z 12.000 przed wojną, a 7000 w roku 1922, spadła obecnie do 4500.

Ruch emigracyjny z Betleem utrzymuje się i wzrasta stale. Pisma arabskie podkreślają charakterystyczny fakt, iż ów objaw wyludniania się zaobserwować można właśnie w Betleem, gdzie tak w samym mieście, jak i okolicy odczuwać się dają wpływy kolonizacji żydowskiej. Przeciwnie tymczasem miejscowości arabskie, które nie leżą w sferze kolonizacji żydowskiej, wykazują stale wzrost ludności.